POSTSCRIPTUM POLONISTYCZNE, 2026 • 2 (38)
doi: 10.31261/PS_P.2026.38.06
ISSN 2353-9844

Anna Dąbrowska
https://orcid.org/0000-0003-3389-4111
Uniwersytet Wrocławski
Wrocław, Polska

Wyborny wybór tekstów

An Exquisite Selection of Texts

Abstract: This article belongs to the research on Polish language teaching, specifically the history of teaching Polish as a foreign language. The article discusses a textbook for Germans published by Langenscheidt in 1932. The author focuses primarily on the selection of topics and the positive presentation of Poland, contrasting this with earlier studies. She also comments on the lexical and grammatical aspects and any difficulties arising from language level. The reason for choosing this topic is the publication date and the related portrayal of Poland. The texts were examined in terms of their subject matter and the linguistic devices used: vocabulary and syntax. Analysis of the texts included in the book revealed a very positive image of Poland, which is unique among 18th- and 19th-century collections. The topics discussed are current, with few historical references. There are no excerpts from Polish literature. Linguistically, the collection was intended for Germans with a knowledge of Polish at least at a B1 level (according to contemporary terminology).
Keywords: Teaching Polish as a foreign language, old textbooks for teaching Polish as a foreign language

Abstrakt: Artykuł należy do nurtu badań glottodydaktyki polonistycznej, a konkretnie dziejów nauczania języka polskiego jako obcego. Został w nim omówiony zbiór tekstów dla Niemców wydawnictwa Langenscheidta z 1932 roku. Autorka zwraca uwagę przede wszystkim na dobór tematyki i pozytywne przedstawienie Polski, konfrontując to z dawnymi opracowaniami. Komentuje też warstwę leksykalno-gramatyczną i wynikające z poziomu językowego ewentualne trudności uczących się JPJO. Powodem zajęcia się tym zagadnieniem jest data ukazania się zbioru i związany z tym sposób pokazania II RP. Teksty zbadano pod kątem ich tematyki oraz zastosowanych środków językowych: leksyki i składni. Analiza tekstów zamieszczonych w zbiorze pokazała bardzo pozytywny obraz Polski, co na tle zbiorów XVIII- i XIX-wiecznych jest wyjątkowe. Problematyka w nich poruszana jest aktualna, mało jest odniesień historycznych. Nie ma wypisów z literatury polskiej. Pod względem językowym zbiór był przeznaczony dla Niemców znających język polski co najmniej na poziomie B1 (według dzisiejszej terminologii).
Słowa kluczowe: glottodydaktyka polonistyczna, dawne podręczniki do nauczania języka polskiego jako obcego

Kochana Jolu,
Droga Pani Profesor,

tekst ten powstał z wyjątkowego powodu, dlatego nie jest typowym wywodem naukowym, lecz uwagami spisanymi po lekturze pewnej niewielkiej książeczki przeznaczonej dla uczących się JPJO. Piszę bowiem o pewnym bardzo ciekawym zbiorze polskich tekstów dla Niemców. Nazywa się *Nieco do czytania* i został wydany przez Langenscheidta w roku 1932[1]. Książeczka liczy 160 stron i zawiera 141 różnej długości tekstów. To kolejna publikacja tego wydawnictwa dotycząca nauczania JPJO z okresu międzywojennego – po obszernym samouczku *Toussaint-Langenscheidt Selbststudium der polnischen Sprache* (1925), który kiedyś przeanalizowałam (Dąbrowska, 2014), oraz słowniku zatytułowanym *Langenscheidta słownik kieszonkowy języków polskiego i niemieckiego, część pierwsza: Słownik polsko-niemiecki* (wydany w roku 1921) i *Słownik polsko-niemiecki, część druga: Słownik niemiecko-polski*, który został wydany wcześniej, a mianowicie w roku 1919[2]. Kieszonkowość słownika jest dość umowna, ponieważ całość liczy 1170 stron.

Podany rok 1932 jest ważny: Polska od kilkunastu lat była wolnym krajem, a w Niemczech Adolf Hitler jeszcze nie doszedł do władzy. Taka sytuacja polityczna odzwierciedla się w doborze tekstów – są one pogodne, dobrane tak, by Polska była przedstawiona jako ciekawy kraj, o interesujących inicjatywach, w którym dzieje się wiele dobrego i w którym warto zwiedzić różne miejsca. Brak też charakterystycznego dla XIX wieku gloryfikowania Prus i ich władców, nie wprowadzono również tematów z dawnej historii Polski, zawsze pojawiających się w XIX-wiecznych książeczkach do czytania. Teksty dotyczą bieżących wydarzeń, często są przedrukami z prasy, niektóre donoszą o faktach o znaczeniu światowym, jak np. o wyliczeniu masy Plutona odkrytego w roku 1930, o przyroście ludności na świecie, wymierających

[1] Rok wydania podaję za przedmową.

[2] Przywołana kolejność nie jest chronologiczna, odpowiada natomiast układowi z roku 1921, kiedy wydano obie części, przy czym jako pierwszą polsko-niemiecką.

gatunkach zwierząt czy nowych pomiarach południków, bądź o konieczności odkażania słuchawek telefonicznych, pełnych różnorodnych zarazków. Zdarzają się też dowcipy i anegdoty, nie zawsze wysokiego lotu, ponadto złote myśli i aforyzmy. Czasem dotyczą znanych osób, jak np. ta:

> Wet za wet
>
> Anatol France, jadąc pewnego razu koczem, zwrócił uwagę woźnicy, że zbyt ostro bije konia. Gniewając się za uwagę, zemścił się woźnica na pasażerze, jadąc zupełnie wolno i nie podpędzając konia. Gdy stanęli u celu, France zgonił [*sic*!] woźnicę za opieszałość, na co ten odrzekł, szydząc:
>
> – Nie mogę, panie, się śpieszyć. Należę do Towarzystwa Ochrony Zwierząt.
>
> France wyjął z portmonetki pięć monet i dał z nich cztery woźnicy, zatrzymując zaś piątą w ręku, powiedział:
>
> – Chciałem wam dodać na piwo, ale nie mogę. Należę do Towarzystwa Wstrzemięźliwości (s. 31).

Uatrakcyjnieniem są ilustracje pojawiające się przy niektórych tekstach.



Krynica. Hotel „Lwigród", największy hotel w Polsce.

Źródło: *Nieco do czytania*, 1932, s. 63.

Pozytywne informacje o Polsce i Polakach pojawiają się już na samym początku – pierwszy tekst nosi tytuł *Porucznik Żwirko zwycięzcą w locie nad Europą* i opisuje wyczyn Polaka, który po dwóch poprzednich zwycięstwach Niemców otrzymał puchar wędrowny (tj. przechodni): „Żwirko mimo, że (tak!) jego aparat nie był tak szybki, jak maszyny większości lotników niemieckich, prowadził od startu aż do mety" (s. 10). Jest to opis neutralny, oddający sprawiedliwość Polakowi, który był po prostu lepszy od lotników niemieckich. Drugim tekstem związanym z lotnictwem jest *Zakończenie wielkiego rajdu lotników polskich*, będący pochwałą „sukcesów w zakresie organizacji rodzimej produkcji lotniczej" (w. 113).

Tekst *Gdynia, perła polskiego morza* (s. 126–128) opisuje tytułowe miasto jako miejsce ciekawe i przyjazne turystom dzięki np. zarządzeniu zakazującym statkom „wypuszczania smarów, oliwy i odpadków do wody" (s. 127). Drugi fragment odnoszący się do tego miasta koncentruje się na Morskim Instytucie Rybackim (s. 39–40); podaje też informację, że niedługo powstanie pierwsza w Polsce fabryka sieci i nie będzie trzeba sprowadzać ich z zagranicy. Liczbie rybaków „na polskiem wybrzeżu morskiem" poświęcono niedługi tekst, z którego można się dowiedzieć, że najwięcej rybaków mieszka na Helu, w Jastarni, Kuźnicy i Borze (w. 84).

Sportu i wypoczynku dotyczy kilka informacji, jak np. *Na jeziorze Charzykowskim* (s. 41–44), na którym pływają „kajaki i wiosłowce". Jest też tekst o Ustroniu, gdzie można m.in. kąpać się „w krystalicznej wodzie Wisły" (s. 63). Jest także tekst o wychowaniu fizycznym (*Gry ruchowe*): o piłce koszykowej męskiej i kobiecej, piłce siatkowej, szczypiorniaku i hazenie[3].

Propaganda wycieczek do Warszawy to tekst o planach masowych wycieczek z prowincji do stolicy, którego atrakcyjność zwiększa rysunek Zamku Królewskiego wraz z Kolumną Zygmunta. Obok wiadomości

[3] Hazena to czeska piłka ręczna, modna w latach 30. XX wieku (zob. *Hazena*, Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Hazena [dostęp: 11.06.2026]).

krajoznawczych pojawiają się też teksty o tematyce kulturowej: o tym, że muzyka Fryderyka Chopina w Polskim Radiu jest sygnałem rozpoznawczym rozgłośni (s. 21), że pierwsza księgarnia w Warszawie powstała w roku 1528 (s. 21), że w stolicy organizuje się Muzeum Komunikacji, którego eksponaty przyjechały ze Lwowa po Targach Wschodnich w roku 1927. Pisze się też o dawnych i bardzo dawnych polskich zwyczajach: sobótce, obrzędach wigilijnych czy nocy świętojańskiej.

Tematykę wzbogacają doniesienia o uprawie tytoniu w Polsce, rosnącej z roku na rok, czy o malejącej produkcji kilimów. Czasem podane są informacje historyczne, aczkolwiek w lekkim tonie, jak anegdota o rezolutnym chłopcu *Z obrony Lwowa*.

Zdarzają się też kontrowersyjne teksty o trudnej dziś – i w latach 30. chyba też – do zaakceptowania wymowie, jak choćby przytoczenie kazania belgradzkiego franciszkanina Vlachicza, który bardzo krytycznie wypowiada się na temat sposobu życia ówczesnej kobiety, winnej, jego zdaniem, m.in. kryzysowi ekonomicznemu. Dzieje się tak dlatego, że chętnie podejmuje pracę zawodową, czym obniża liczbę konsumentów, „jakimi były dotychczas wszystkie kobiety" (w. 51). Zubożenie potrzeb przejawia się m.in. w noszeniu „krótkich sukienek biurowych", które – gdyby były dłuższe – zużywano by na nie większe ilości materiału, którego sprzedaż w ten sposób by wzrosła. Ponadto kobiety wielkomiejskie nie chcą mieć dzieci, a jeśli już, to jak najmniej, co przekłada się na znaczne zmniejszenie zakupu zabawek, w związku z czym upada przemysł zabawkarski. Taki tekst naprawdę się pojawił (w. 51–53).

Dla mnie ogromnie ciekawy jest tekst o dniu bez samochodu w Krakowie (na tyle, że w całości umieściłam go w monografii; zob. Dąbrowska, 2026), kiedy to „było rozkosznie, cicho, a w powietrzu czysto"; „Przekonaliśmy się w ciągu dnia wczorajszego, że można przeżyć dzień bez auta, jego pośpiechu, co zwłaszcza w Krakowie bardzo nam wszystkim przypadło do gustu" (s. 94). Okazuje się, że przed 70 laty samochody już dokuczały mieszkańcom, choć było ich niewiele w porównaniu z naszymi czasami.

Dla Ciebie, Jolu, dni bez samochodu to pewnie dni, których nie lubisz i może nie zauważasz, i – jak zawsze – korzystasz ze swojego auta. Ja po prostu wsiadam na rower i spokojnie jeżdżę po Wrocławiu… A autko stoi pod domem.

Niektóre teksty to ciekawostki popularnonaukowe, np. informacja, ile krwi przepływa przez serce człowieka (s. 65–66).

Tematyka, jak już pisałam, jest zróżnicowana, aktualna, czasem bardzo praktyczna, czego przykładem są *Wizy dla obcokrajowców* (s. 34). Dla współczesnego Polaka teksty są ciekawe, donoszą o wydarzeniach znanych (lot Żwirki), ale też mało znanych lub zupełnie nieznanych (np. dzień bez samochodu). Rodzimi użytkownicy języka polskiego nie zwracają uwagi na mniej lub bardziej trudne słownictwo czy składnię, koncentrując się na treści. Jednak dla cudzoziemców ze znajomością języka na poziomie A, a czasem nawet B, elementy te musiały przysparzać trudności i wymagały dużo wysiłku przy czytaniu. Być może jednak ciekawa treść czy chęć zrozumienia wesołej anegdoty stanowiły wystarczającą motywację, by osłodzić trudy czytania.

Dobór tekstów nie wskazuje na to, by zwracano uwagę na stopniowanie trudności – od początku słownictwo jest jak dla poziomu średnio zaawansowanego lub zgoła zaawansowanego, zdania są często wielokrotnie złożone. Niektóre wyrazy są objaśniane z prawej strony tekstu, oddzielone pionową kreską, przy czym podano tłumaczenie na język niemiecki wyrazów lub całych wyrażeń oraz zapisano wymowę alfabetem fonetycznym.

O skali trudności, na jakie mogli natykać się czytelnicy tego zbiorku, może świadczyć liczba objaśnień do pierwszego zdania, liczącego 14 wyrazów. Objaśnień jest 7, czyli zakładano, że połowa wyrazów może być niezrozumiała. Zdanie to brzmi:

> Zwycięzcą w międzynarodowym rajdzie lotniczym dookoła Europy na r. 1932 został pilot Polski Porucznik Żwirko (s. 9).

Nacechowanie słownictwa jest zróżnicowane, pojawiają się zarówno terminy specjalistyczne, jak i wyrażenia potoczne. Do tych ostatnich należą np.: *żebym to zdrowa była*; *od przybytku głowa nie zaboli*; *łamać sobie głowę*; *chabeta dorożkarska*; *suszyć sobie głowę*; *wkopać się w coś*; *wrzeszczeć*. Z drugiej strony zdarza się leksyka specjalistyczna, np.: *obrót czekowy*; *koncentracja kapitału*; *zasada dochodów broadcastingów*; *stopa procentowa*; *indeks cen*; *depresja koniunkturalna*.

W niektórych tekstach pojawiają się zdania wielokrotnie złożone:

> Dlatego też gratulacje i uznanie należą się po zakończeniu rajdu nie tylko dzielnej i hartowanej załodze samolotu, która zwycięsko opanowała nader trudne i różnorodne warunki rajdu, ale i tym czynnikom kierowniczym w naszym lotnictwie, które produkcję krajową zdołały w różnych dziedzinach lotnictwa pomyślnie rozwinąć, pomimo trudnych okoliczności finansowych i innych, towarzyszących tym zabiegom (s. 113).

I jeszcze jedno superdługie:

> W tej znacznie już liczniejszej grupie najmłodszych, zapatrzonych w przyszłość, a przepełnionych głębokim szacunkiem dla ćwierćwiekowego dorobku swoich poprzedników, powstała zupełnie słuszna myśl uczczenia ich jubileuszu, za ciężką pracę, za walkę z niechęcią, z uprzedzeniami, jakie związane są zawsze z wszelkiem „nowatorstwem", a głównie za dostarczenie muzyce polskiej dzieł, stojących swoją wartością na najwyższym poziomie ogólnoeuropejskim (s. 146).

Czasem, mając dzisiejszą wiedzę, trudno zaakceptować stanowisko prezentowane w jakimś tekście. Odnosi się to np. do spożycia cukru. W informacji o wydłużaniu się życia ludzkiego przytoczono opinię, że jest to związane ze zwiększonym spożyciem cukru w krajach, których obywatele żyją coraz dłużej (tekst *Wzrastanie wieku ludzkiego*, s. 58–59).

Przedstawiony zbiorek tekstów wyróżnia się na tle wcześniejszych (np. Andresa Polsfusa, Stanisława Stawskiego, Daniela Vogla, Jana

Mikołaja Fritza, Tomasza Szumskiego czy Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza – ich wybór podaję w bibliografii) doborem tematyki, przede wszystkim współczesnej, oraz pozytywnym wizerunkiem Polski i Polaków. W *Nieco do czytania* nie ma wypisów z literatury polskiej, choć zamieszczono tam kilka wierszy mniej znanych autorów z tamtego czasu.

Źródło

Landenscheidts Framdsprachliche Lektüre, Band 34 der Gesamt-Ausgabe, *Nieco do czytania*, 1. Auflage, Berlin-Schöneberg, Langenscheidtsche Verlagsbuchhandlung (prof. G. Landenscheidt).

Literatura

Dąbrowska A., 2014, *Ohne Fleiss, kein Preiss: Bez pracy nie ma kołaczy. Metoda Toussainta-Langenscheidta na przykładzie języka polskiego*, w: *Teksty, podteksty i konteksty. O współczesnej polszczyźnie i jej kontaktach z innymi językami słowiańskimi. Tom jubileuszowy dedykowany Profesor Bożenie Ostromęckiej-Frączak*, red. B. Grochala, E. Pałuszyńska, Oficyna Wydawnicza Leksem, Pruszków k/Łasku, s. 42–68.

Dąbrowska A., 2026, *Pięćset lat dziejów nauczania języka polskiego jako obcego. Monografia z dziejów kultury* [w druku].

Fritz J.M., 1861, *Wypisy z pisarzów polskich dla użytku młodzieży szkolnej ułożył… / Auswahl polnischer Lesestücke zun Gebrauche für Schulen zusammengestellt von…*, Korn, Breslau.

Hazena, Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Hazena [dostęp: 11.06.2026].

Mrongovius Ch.C., 1794, *Polnisches Lesebuch, Lexicon und Sprachlehre für die ersten Anfänge mit grammatisch erläuternden Anmerkungen* herausgegen von… Schul = Collegen an der Katedralschule zu Königsberg in Preussen = *Zabawki pożyteczne, czyli Książka elementarna uczących się polskiego lub niemieckiego języka z słownikiem*

i krótką gramatyką podług ustaw słynnego Adelunga przez…, nauczyciela szkoły kathedralney w Królewcu Pruskim, kosztem własnym a drukiem J.K. Ci Drukarza nadwornego D.K. Kantara, J.K.Mci Drukarza nadwornego, w Królewcu Pruskim.

Polsfus A., 1785, *Książka polska do czytania po polsku i po niemiecku*, F.Z. Grass, Breslau.

Stawski S., 1795, *Manualik do nauczenia się polskiego języka, wydany przez…, nauczyciela tegoż języka we trzech nayznacznieyszych szkołach w Wrocławiu*, nakładem wydawcy, w uprzywiliowaney mieyskiey Grassa drukarni.

Szumski T., 1805, *Polnisches Lesebuch mit Regeln für Deutsche oder kurze und zweckmässige Anleitung zum Verstehen und Sprechen der Polnischen Sprache für den Schul- und Privatgebrauch der gebildeten Deutschen und civil- und Militair-Stande*, Entworfen von…, Lehrer der Polnischen Sprache bei der hiesigen Königlichen Alademie militaire und dem Institute der Eleven der königlichen reitenden Feldjäger-Corps, bei Johann Friedrich Unger, Berlin.

Vogel D., 1768, *Polska książka do czytania, to iest ZBIOR nauk I zabawek filologicznych, na pożytek I snadnieysze poięcie Polskiego Języka dla Młodzi kwitnącey Szkoły Realnej Wrocławskiey przy kościele Maryi Magdaleny, z powiększeniem i poszerzeniem wydany przez…, polskiego ięzyka Nauczyciela*, wtora edycya, nakładem Jana Fryderyka Korna starszego, Bibliopoli Wroclawskiey, Wrocław.

ANNA DĄBROWSKA – Professor, Institute of Polish Studies, University of Wrocław, Poland / prof., Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet Wrocławski, Polska.

The author is a professor at the Department of Applied Linguistics at the Institute of Polish Philology, University of Wrocław. Her research interests include Polish language teaching, the history of teaching Polish as a foreign language, cultural linguistics, and contemporary Polish.

Autorka jest profesorem w Zakładzie Językoznawstwa Stosowanego Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej zainteresowania naukowe to glottodydaktyka polonistyczna, historia nauczania języka polskiego jako obcego, lingwistyka kulturowa oraz współczesna polszczyzna.

Email: anna.dabrowska@uwr.edu.pl